Nr. 312. Kraków, Środa 23 Czerwca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zdobycie Lwowa.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 23 czerwca

Urzędownie donoszą 22 czerwca po południu:

Nasza II. armia po zaciętej walce zdobyła Lwów.

Zastępca szefa sztabu generalnego **v. Hoefer** polny marszałek porucznik.

Lwów nasz.

Kraków, 23 czerwca.

(k. s.) Wczoraj wieczorem zagrały krakowskie dzwony. A na falach ich potężnych dźwięków popłynęła po ziemi małopolskiej radosna wieść: Lwów nasz, Lwów wierny, Lwów pomnożyciel polskości, Lwów, sędziwa stolica województwa ruskiego, Lwów — potężny bastyon kultury polskiej na wschodzie, został wydarty bardzo potężnemu a jeszcze bardziej zuchwałemu najeźdcy ze wschodu.

I dobrze się stało, że dzwonom krakowskim powierzono rozgłoszenie tej wieści, bo tylko one mają dość głosu ku temu, tylko sercami dzwonów uderzać potrzeba — w takiej chwili w serca polskie... Słowa mówione i pisane za słabe są dla jej objęcia.

Wczoraj rankiem o godzinie 6 minut 45 spadło moskiewskie jarzmo, dławiące stolicę naszego kraju od tego ponurego poranka, który w dniu 3 września zapisał się ogniem straszliwego bólu w polskich sercach. Od wczoraj Lwów jest wolny od swego — oswobodziciela. Od wczoraj drogie to miasto, jakgdyby ręką tytana rzucone, znalazło się znowu tuż obok nas, gdy niedawno jeszcze był tak daleko, tak strasznie daleko, że jakgdyby rozpływało się w łzawej mgle smutku i rozpaczy. Od wczoraj czujemy ten Lwów znowu przy sobie, czujemy, że w podwiązanej ręką barbarzyńskiego najezdnika potężnej arteryi naszego życia narodowego, znowu zaczyna krążyć płyn życia.

Przybliżył się ku nam nasz Lwów polski ze swojem cierpieniem dziesięciomiesięcznego najazdu. Odrazu zaś niby sen ohydny, niby zmora trapiąca, odleciał ten Lwów mityczny, ten Lwów kłamany i okłamywany — Lwów rdzennie rosyjski z popami, Eulogiuszami, gubernatorami, ochranami i carami. Już go nie ma. — Już spadł w przepaść niebytu, już stał się tylko wspomnieniem i smutnem i ohydnem i śmiesznem zarazem.

Bo niczego nie brakuje w tem wspomnieniu. Najwięcej w niem smutku, dość ohydy, ale kryje się tam także odrobina komizmu. Wszakże to nie kto inny, jak sam car biały, pan na stu siedmdziesięciu milionach niewolników obejmował go w posiadanie prawosławia, rosyjskości i bizantyńsko-mongolskiego barbarzyństwa. Wszakże nie kto inny, jak Mikołaj II. we własnej małej osóbce z balkonu namiestnictwa lwowskiego proklamował to miasto polskie perłą jedynej, niepodzielnej ziemi — rosyjskiej. A dziś! Jakże krwawo, jak straszliwie bezlitośnie odpowiedziała temu mocarzowi nieubłagana logika rzeczy ludzkich! Już nie ma perły lwowskiej w czapce monomachowej. Perła wróciła do swoich właścicieli prawowitych, a w tej czapce strasznej, pod którą tyle się już udusiło i tyle dusi się ciągle, powstała — dziura. I jeszcze niewiadomo, co przez tę dziurę do wnętrza Rosyi wpadnie...

Generalissimus rosyjski dawno już otrzymał od swego bratanka szablę z napisem: »Oswobodzicielowi Galicyi!« Jaki użytek uczyni z tego morderczego narzędzia teraz, kiedy w ręku jego stało się ono symbolem nie tryumfu, lecz kary, ciężkiej kary za świętokradzki zamach barbarzyństwa na kulturę, kary za niesłychaną obłudę wyzwalania wolnych przez — niewolników?

Pisano, że kiedy Radce Dimitrjewowi doniesiono o zwycięstwie wojsk sprzymierzonych nad Dunajcem, spokojny ten człowiek, załamując z rozpaczą ręce, wykrzyknął: »Przegraliśmy wojnę!« I nie omylił się. Carat przegrał wojnę. Postawił w niej najwyższą stawkę swoich dziejów, rzucił na kartę galicyjską miliony biednych mużyków i — przegrał. Albowiem nie może być, aby ślepa siła, kierowana niemoralną dłonią, żłobić mogła drogi cywilizowanego świata.

Lwów znowu nasz! W tych trzech słowach zamyka się nowa epoka dziejów Polski, dziejów Austryi, dziejów Europy i całego świata. Bo Lwów rosyjski stał się był symbolem — kozaczejącej Europy. Powoli, poprzez wiele pokoleń rozwijać się będzie ten wątek skutków, których przyczyna nazywa się krótko — »odzyskanie Lwowa«. Już dawno zabliźnią się rany, przez najeźdcę temu miastu i krajowi zadane, już dawno dziś jeszcze piekący ból najazdu pozostanie tylko opowieścią, ciągle na nowo opowiadaną i zawsze chciwie słuchaną, a niestrudzony kołowrót dziejów będzie ciągle odwijał tę nić złocistą, którą wczoraj los szczęśliwy zadzierzgnął.

Promienie dzisiejszego świtu musną pieściwie strzeliste wieże Lwowa i poraz pierwszy dolecą do nas niezbrukane dotknięciem moskiewskich sztandarów na tych wieżach. Spojrzyjmy na to słońce, które już patrzy na wolny Lwów i niechaj się dusze nasze rozsłonecznią. Niechaj jasność radosnego dnia opromieni czoła i niechaj zajaśnieje całą potęgą swego blasku nad sędziwą głową wielkiego monarchy, któremu oto los zsyła pocieszenie ogromne i nagrodę aż nadto zasłużoną.

Witamy Lwów i drogich rodaków lwowskich, jak wędrowców, wracających z długiej i niebezpiecznej drogi. Niechaj odpoczną najpierw. Potem zaczną się opowieści... Bo wiele, bardzo wiele mamy sobie do powiedzenia.

—=•=—

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Urzędowo donoszą 22 czerwca 1915:

Walki około Lwowa trwają dalej. Rosyjska linia obronna na południe od miasta została wczoraj na terenie na zachód od Dornfeld przez nasze wojska przełamana. Zajęto w kilku miejscach przejścia przez potok Szczerek. Poszczególne urządzenia fortyfikacyjne na froncie zachodnim i północno-zachodnim Lwowa dostały się po zaciętych walkach w nasze posiadanie, przyczem się zwłaszcza wiedeńska obrona krajowa szczególnie dzielnie biła. Wojska niemieckie wzięły szturmem wzgórza na zachód od Kulikowa i odrzuciły wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela wszystkie kontrataki Rosyan.

Na południe od Dniestru ogółem położenie niezmienione. Także wczoraj odparły wojska armii Pflanzera rosyjskie ataki wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Nad Tanwią i w Polsce położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

—o—

Walki z Włochami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Urzędowo donoszą 22 czerwca 1915:

Koło Plawy odrzucono znowu kilka nieprzyjacielskich ataków. Lotnik włoski rzucił bez skutku bomby na Gorycyę.

Na wszystkich frontach zużywa nieprzyjaciel wiele amunicyi działowej, ale zresztą zachowuje się biernie.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

—o—

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 23 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, 22 czerwca 1915.

Południowo-wschodni teren wojny.

Walki na północ i zachód od Lwowa trwają w dalszym ciągu. Na zachód od Żółkwi Rosyanie dziś w nocy zostali zmuszeni do odwrotu ze swych pozycyj.

Wojska niemieckie i austro-węg. korpusu armii, walczącego w ich związku, zabrały od 12 czerwca, początku ostatniej ofenzywy, w okolicy Przemyśla i Jarosławia do niewoli 237 oficerów i 58.000 rosyjskich żołnierzy oraz zdobyły 9 dział i 136 karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Zachodni teren wojny.

Na zachodnim brzegu kanału na północny zachód od Dixmuiden ataki nieprzyjacielskie na trzy przez nas obsadzone folwarki zostały odparte.

Na północ od Arras trwały także wczoraj przeważnie walki działowe. Francuskie ataki piechoty koło »labiryntu« na południowy zachód od Neuville o północy odparto.

W Szampanii na zachód od Perthes wysunęliśmy naprzód naszą pozycyę.

Na wyżynach Mozy trwały walki wśród ognia ciężkiej artyleryi przez cały dzień. Dziś rano o godz. 3 przedsięwzięliśmy kontratak i oczyściliśmy prawie w zupełności nasze rowy z nieprzyjaciół, którzy tam wtargnęli, przyczem wzięliśmy 130 jeńców. Nieznaczny atak nieprzyjacielski koło Marcheville lekko odparto. Na wschód od Luneville rozwinęliśmy koło Laintrey nowe walki straży przednich.

W Wogezach przenieśliśmy planowo dziś nasze pozycye bez naporu ze strony nieprzyjaciela, na wschodni skraj terenu walk na wschód od Sondernach. Koło Hilsenfrist nieprzyjaciel przy ponownych atakach poniósł ponownie poważne straty.

Nasi lotnicy obrzucili bombami stacyę lotniczą Courcelle na zachód od Reims. Nieprzyjaciel rzucił bomby na Bruegge i Ostendę, nie wyrządził jednak szkody wojskowej.

Naczelne kierownictwo armii.



Odzyskanie Lwowa pod względem wojskowym.

Kraków, 23 czerwca.

Pod względem wojskowym można nazwać odzyskanie Lwowa zamknięciem całego jednego okresu wojny Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą. Z tą samą chwilą, kiedy pierwsze oddziały sprzymierzonych armij wkroczyły z powrotem do stolicy po dziewięciomiesięcznej prawie nieobecności, zadecydowane zostało również oswobodzenie z pod moskiewskiego najazdu całej wschodniej Galicyi, a zatem przywrócenie tej samej podstawy operacyjnej, jaką posiadały wojska austro-węgierskie, oraz sprzymierzone wojska niemieckie, na samym początku kampanii.

Mieliśmy już możność w ocenach naszych sytuacyj wojennych wykazać, że wszystkie bitwy w kampanii sierpniowej i wrześniowej ubiegłego roku rozgrywały się o posiadanie Lwowa. Stolica Galicyi była wówczas celem wszystkich strategicznych pociągnięć, a celem tym pozostała i w dalszym toku wojny, gdy potrzeba było pod naporem rosyjskiej nawały daleko się cofać, by następnie wziąć odpowiedni rozpęd do odwetu.

Filozofia wojny jest ostatecznie dosyć prosta. Celem wojny jest wygrać. Oczywiście wygrywa się nietylko przez zniszczenie nieprzyjacielskiej armii, ani też tylko przez zajęcie terenu strony przeciwnej. Czasem oba te cele idą z sobą w parze, wspierając się wzajemnie. Zajmuje się nieprzyjacielski teren, dzięki zniszczeniu armii przciwnika. Nie zawsze jednak teren musi być celem wojny. Czasem chodzić może tylko o osiągnięcie politycznych celów i do tego właśnie zmierza pogrom siły bojowej przeciwnika. Teren wtedy przedstawia drugorzędne tylko znaczenie, służąc za podstawę operacyj wojskowych i nic więcej.

Operacye rosyjskie wszelako najdobitniej wskazywały na to, że idzie im o trwałe nabycie terenu w Galicyi. Wskazywał na to i cały sposób ich rządzenia się w kraju w ciągu tej dziesięciomiesięcznej inwazyi. Kampania wojenna po stronie rosyjskiej miała za nić przewodnią rzucone niegdyś uwagi strategiczne Kuropatkina, który był tego zdania, że posiadanie Galicyi i Prus Książęcych rozstrzygnie o posiadaniu Królestwa Polskiego. Jeśli Rosya nie postara się o to, aby oprzeć się z jednej strony o Karpaty, z drugiej o Bałtyk, będzie ustawicznie narażana na odcięcie w Królestwie przez równoczesny wmarsz wojsk austro-węgierskich na Wołyń, oraz niemieckich na Mazowsze i Litwę.

Dzieje dotychczasowej wojny z Rosyą, to są dzieje zaciekłego zmagania się około rozwiązania tego dylematu: albo Rosya zajmie Galicyę i Prusy, albo też Królestwo Polskie zajęte zostanie przez Niemcy i Austro-Węgry.

I oto z tych zaciekłych zmagań się **Rosya wychodzi pogromiona zupełnie.**

Że armia rosyjska po zajęciu Lwowa przez sprzymierzone wojska **nie będzie się mogła utrzymać** już na pozostałym terenie wschodniej Galicyi, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nie miałoby to też najmniejszego celu. Z jednej strony obronienie posiadania Lwowa, z drugiej zaś zdobycie tego posiadania, musiały być celem wszystkich operacyj strategicznych. Lwów bowiem nietylko politycznie i moralnie, przez swoją historyczną tradycyę, przez rolę stolicy kraju, panuje nad województwem ruskiem dawnej Rzeczypospolitej. Panuje on faktycznie jako punkt ogniskowy **wszystkich linij komunikacyjnych.** Jest to niejako serce całej tej połaci kraju, z którego rozchodzą się we wszystkich kierunkach linie kolei żelaznych, oraz gościńce. A wiadomo przecież, że mimo zmieniania się w ciągu wieków techniki wojny i sposobów walczenia, to jedno pozostaje trwałe i niezmienne: teren i jego przyrodzone warunki. Linie rzek i dróg są to kierunki, wzdłuż których posuwały się wojenne wyprawy niegdyś za wędrówek ludów tak samo, jak i w warunkach najnowocześniejszej techniki. — Owszem, dziś nawet zależność ta od warunków terenu jest może większa, gdyż zaprowiantowania dla tych olbrzymich armij oraz amunicyi nie znajduje się po drodze, lecz trzeba ją dowozić za sobą.

Teren jest tensam, a zatem i sytuacye wojskowe się powtarzają. Z zajęciem tego ogniska linij komunikacyjnych przez Rosyan we wrześniu ubiegłego roku armia austro-węgierska szukać musiała oparcia się o swoje dalsze linie obronne, aby nie stracić własnych tylnych połączeń, oraz kontaktu z armią sprzymierzoną. Nieprzyjaciel, dzięki opanowaniu całej tej rozgałęzionej sieci komunikacyjnej, górował. **Obecnie w tem lepszem**

położeniu znalazły się armie sprzymierzone. Odzyskały one ognisko całej komunikacyjnej sieci, a zatem i możność najprędszego rozporządzania swojemi siłami. Teraz na odwrót nieprzyjaciel będzie musiał szukać oparcia o linię swoich własnych połączeń. Oczyszczenie reszty kraju z nieprzyjaciela jest tedy obecnie fraszką, skoro armie sprzymierzone ustawicznie znajdują się w roli ścigających i następujących na pięty zwycięzców, armia rosyjska zaś w roli nie mogącego się zebrać do jakiegokolwiek oporu rozbitka. Odzyskanie Lwowa przypieczętowało dzieje całej galicyjskiej kampanii.

Gdy idzie o wojskową ocenę jakiegoś zamkniętego już okresu wojny, można go traktować z dwojakiego stanowiska: ze stanowiska terenu, który się uzyskało, oraz rodzaju operacyj, jakie na terenie tym zostały wykonane. Co do terenu, jakkolwiek zysk na nim od podjęcia ofenzywy majowej jest olbrzymi, faktycznie jednak przedstawia się cała ta ofenzywa tylko jako odzyskiwanie tego, co się utraciło dawniej. Lecz w tem leży właśnie niesłychane znaczenie wojskowe tej ofenzywy, że wytworzyła ona już możliwość odzyskania tego, co się utraciło.

Rosyanie wiedzieli dobrze na początku wojny, że muszą zdobyć Prusy i Galicyę, albo utracić Królestwo Polskie. Tu nie było wyboru. Postanowiły tedy uprzedzić armie centralne i, uzyskawszy wcześniej gotowość bojową, zalały masami ludzkiemi Prusy i Galicyę. Ten zalew odrzucił operacye wojsk sprzymierzonych, które szły na Królestwo Polskie, i zabrał im zarazem podstawę operacyjną dla przeprowadzenia wygotowanego planu. Posiadanie Królestwa Polskiego zależeć musiało od szybkości operacyj po jednej lub po drugiej stronie. — Z szybkością niesłychaną, wyjątkową wprost w dziejach wojen, rzuciła się tedy Rosya, aby uniemożliwić faktyczne odcięcie Królestwa. Po zwycięskich bitwach armie austro-węgierskie, zagrożone na tyłach, musiały się wycofać i zaniechać ofenzywnego planu.

To, co się stało obecnie, jest przekreśleniem tych dziesięciu miesięcy śmiertelnych zapasów. Wszystko, co Rosyanie uzyskali w swojem uderzeniu potężnem, wydarte im zostało z powrotem. Rezultat dla nich z tych dziesięciu miesięcy wysiłków równa się tedy zeru. Co do nas, odzyskaliśmy napowrót swój teren. Jeżeli więc o stan faktyczny idzie, który się w terenie wyraża, również doszliśmy, po powetowaniu minusów, do punktu zerowego dopiero. Dołączyć wszelako trzeba do tego bilansu fakt, że na tym terenie zostały wygubione olbrzymie masy rosyjskie, przed których naporem musieliśmy się cofać tak długo, i że przez ten czas zdołaliśmy armie nasze doprowadzić do tak znacznej siły bojowej, iż teraz stanęliśmy górą. Operacye tedy wojskowe, które się dokonały na tym terenie, prawda, odzyskanym tylko, są tym olbrzymim sukcesem, który na »plus« naszego rachunku zapisać wypada.

Zysk, czy utrata terenu, ma zazwyczaj przedewszystkiem moralne znaczenie. Jest to najwidoczniejsza, najoczywistsza, najbardziej uderzająca oznaka, wskazująca, kto zwyciężony jest, a kto jest zwycięzcą. Zrozumiały więc jest ten nastrój przygnębienia, jaki panował wśród ludności, zmuszonej do porzucenia całego swego mienia, którego zapewne nie zobaczy więcej, i do tułania się po obczyźnie. Lecz jest to tylko popularna wymowa wojennych wypadków. Odzyskanie terenu, które popularnie dowodzi, że potrafiliśmy się odbić i że jednak jesteśmy teraz górą, ma wszakże nie tylko takie moralne znaczenie. Jest to fakt niesłychanej strategicznej wagi. Pokazuje się bowiem, że Rosya nie potrafiła utrzymać w rękach swych tego, co jej miało zapewnić bezpieczne posiadanie Królestwa Polskiego. Atak Rosyi, którym akcyę sprzymierzonych armij, wymierzoną na Królestwo, miała uprzedzić, po ciężkich dziesięciomiesięcznych wysiłkach został odparty. Temsamem zaś została przywrócona pierwotna podstawa operacyjna, z jakiej wychodziliśmy w sierpniowej ofenzywnej kampanii. Został restytuowany ten stan rzeczy, jaki był na początku wojny, a temsamem i restytuowany został plan kierownictwa armij sprzymierzonych, który wyraźnie się uwydatnił wielkiemi bitwami pod Kraśnikiem, Lublinem i Zamościem.

Odzyskanie Lwowa, jak widzimy, zamyka ten pierwszy okres wojny z Rosyą, który polegał na obronie przed zalewem przez wrogie masy, oraz na wyczerpaniu wroga. Teraz przejść już można do otwarcia okresu drugiego, polegającego na podjęciu planu kampanii naszej z początku wojny, której wyraźnym celem była — Warszawa. Ku temu celowi też zwrócone są już oczy armii arcyks. Józefa Ferdynanda, walczącej, jak wiadomo z urzędowych komunikatów, w tej chwili znowu na ziemi sandomierskiej i lubelskiej.

T. D.

Z Przeworska i okolicy.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Jarosław, 19 czerwca.

Miasto Przeworsk i powiat prawie cały były ustawicznie terenem przemarszów wojsk austryackich i nieprzyjacielskich, a także wielu bitew w rozmaitych fazach obecnej kampanii wojennej. Najwięcej ucierpiała dawniej część powiatu, bezpośrednio przylegająca do Sanu, gdzie w październiku podczas znanej ofenzywy austryackiej, rozgrywały się niesłychanie mordercze boje o charakterze pozycyjnym. — Wszędzie widać rowy strzeleckie, okopy i wyboje, któremi pola w Przeworskiem są poorane. Samo miasto Przeworsk narażone również było na strzały obustronnych wojsk nieprzyjacielskich. Wśród mieszkańców zapanował wielki popłoch i groza, gdy na miasto padać zaczęły pociski armatnie i karabinowe. Nawet na ulicach miasta przyszło do bitwy oddziałów konnicy i piechoty, która zakończyła się pomyślnie dla oręża austryackiego.

Podczas półrocznej z górą inwazyi nieprzyjacielskiej, przeżyli mieszkańcy bardzo ciężkie chwile, które niezatartem piętnem wyryją się w ich pamięci.

Około 1000 osób z pośród mieszkańców Przeworska (w tem ogromna większość żydów) opuściło w pierwszych dniach listopada z. r. miasto, na wiadomość o zbliżaniu się wojsk nieprzyjacielskich, które plądrowały po drodze wszystko. Prawie cała inteligencya urzędnicza również wyjechała, nie mając tutaj zapewnionych żadnych środków utrzymania, po ewakuacyi miasta przez nasze władze. Burmistrz p. St. Świtalski pozostał na swojem stanowisku, taksamo i proboszcz tut. ks. Gondolewski, którzy w najtrudniejszej sytuacyi dopomagali mieszkańcom radą i wskazówką do przetrzymania wszystkich katuszy i udręczeń, doznawanych ze strony wojsk rosyjskich, czem dobrze zasłużyli się w mieście. Zresztą życie w mieście jakby zamarło. Żadna z instytucyj humanitarnych, społecznych czy kulturalnych nie była czynną. Już w pierwszych tygodniach pobytu Rosyan dawał się w mieście odczuć dotkliwy brak najrozmaitszych artykułów żywności, jak soli, mąki, chleba, cukru i t. p. Za te zaś produkty, które można było otrzymać, musiano płacić wręcz nieprawdopodobne ceny. — W miesiącach zimowych głód bardzo dotkliwie dawał się mieszkańcom we znaki. Około 80 rodzin przymierało głodem, zaś w sferach uboższych szerzyły się rozmaite choroby epidemiczne. Środków opałowych także zabrakło tak, że wśród trzaskających mrozów mieszkania nie były wcale opalane.

Tak było w mieście Przeworsku. Nie lepiej, a może nawet gorszy stan rzeczy był na wsi. Wioski Głogowiec, Ubieszyn, Gorzyce ucierpiały najwięcej. Spalone one zostały do połowy lub trzech czwartych. Te wioski i wiele innych pozostawały również pod względem sanitarnym w najokropniejszych warunkach, za czasów inwazyi nieprzyjacielskiej. Na tym punkcie gospodarka moskiewska co do niechlujności nie znajdzie chyba równej w Europie. Wnętrzności zarżniętych krów, niezakopane trupy koni, bardzo płytko pochowane, przeważnie w okopach, zwłoki poległych żołnierzy rosyjskich, rozsiewały straszną woń na całą okolicę. Dopiero za wkroczeniem zwycięskich wojsk austryackich ten fatalny stan się poprawił, dzięki energicznym zarządzeniom kompetentnych czynników.

W Gorzycach, Ubieszynie, Głogowcu, Markowej ludność cierpiała głód. Około 300 rodzin było pozbawionych środków do życia w tych gminach, a nie wiele lepiej działo się i w innych wioskach, wskutek bezprzykładnych praktyk stosowanych przez żołnierzy rosyjskich przy rekwizycyach. Gminy, które położone są zdala od głównych traktów, trochę lepiej się prezentują pod względem zaprowiatowania. Pomimo tego jednak niemal w każdej gminie liczba rodzin, które podczas inwazyi cierpiały skrajną nędzę, wynosiła 30—50. Dzisiaj jest lepiej, co zawdzięczać należy wysiłkom podjętym przez organa rządu i czynniki obywatelskie, zawiązał się komitet ratunkowy, celem złagodzenia nędzy wśród ludności.

O losach wielkiej własności ziemskiej szkoda wspominać. Jak w innych powiatach, tak i w Przeworsku. — Pola nieobsiane z powodu braku żywego i martwego inwentarza, zarekwirowanego w zupełności przez Moskali.

Także wiele gospodarstw chłopskich w czasie zbliżających się żniw pustką zaświeci, bo z wiosną nie było ziarna na zasiew.

Brakło koni, których n. p. we wsi posiadającej przed wybuchem 200 zaprzęgów, pozostało podczas inwazyi zaledwie 15 — i to beznadziejnych maroderów, brakło również i narzędzi rolniczych, które Moskale rekwirowali nawet u chłopów i wywozili do Rosyi, bo im się spodobały, jako przydatniejsze do uprawy roli, niż ich własne rosyjskie.

Że rola chłopska nie stoi przeważnie odłogiem, zapisać to należy na dobro charakteru chłopa polskiego i jego niezwykłej wytrwałości. Mając pole niezaorane, choćby łopatą zryje je i zasieje, sam z dziećmi wprzęga się w pług i brony, byle tylko ukochanej ziemi ojczystej nie pozostawić na zmarnowanie. Chłop polski na ziemi swojej, jak twierdza stoi niezłomna, jak tarcza mocna i puklerz ochronny ojców naszych, przetrzymał nawałę nieprzyjacielską i tęsknie lepszego dla siebie i ojczyzny całej wyczekuja jutra.

P.

Kraków po odzyskaniu Lwowa.

Prezydent miasta Krakowa, dr Leo, wydał wczoraj następującą odezwę do ludności miasta:

Obywatele!

Lwów odzyskany! Bohaterskie armie w tryumfalnym pochodzie święcą znów świetne, zdumiewające świat zwycięstwa.

Odzyskanie stolicy kraju przepełnia serca nasze wdzięczną radością i wlewa w nie otuchę, że ziszczą się niebawem nadzieje dalszego oswobodzenia ziem polskich z pod jarzma moskiewskiego.

Dziś na ustach wszystkich:

Lwów odzyskany!

Nieszczęśliwa stolica drogiego naszego kraju, która przez szereg długich miesięcy była siedliskiem władzy moskiewskiego najezdzcy, odetchnęła swobodą, nieszczęśliwi jej mieszkańcy po strasznych przejściach doczekali się znowu upragnionej wolności.

Obywatele!

Zwracam się do Was z gorącem wezwaniem, abyście to radosne święto godnie uczcili, biorąc udział w patryotycznych manifestacyach:

1) Dekoracya ogólna miasta chorągwiami o barwach państwowych, narodowych i miejskich w dniach 23, 24 i 25 czerwca b. r.

2) Po uroczystem zebraniu członków Rady stoł. król. m. Krakowa w środę 23 o godz. 9-ej wieczór, manifestacyjny pochód z pod gmachu ratusza ulicą Grodzką do Komendy twierdzy, gdzie deputacya miasta Krakowa i Podgórza złożą życzenia w ręce JE. Komendanta twierdzy.

3) Dziękczynne uroczyste nabożeństwo, urządzone przez Prezydyum miasta w kościele archiprezbiteryalnym Najśw. Maryi Panny we czwartek rano dnia 24 b. m.

Kraków, dnia 23 czerwca 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Juliusz Leo.

KRONIKA.

Kraków, 23 czerwca.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Odzyskanie Lwowa. Dzień wczorajszy zapisze się głęboko w pamięci mieszkańców naszego miasta. Po kilkodniowem, pełnem nerwowego napięcia, oczekiwaniu, otrzymano wczoraj wieczór upragnioną wiadomość, iż Lwów, stolica naszego kraju, po blizko 10-miesięcznej niewoli rosyjskiej, dostał się znowu, i daj Boże, na zawsze, w nasze ręce. Wiadomość, niesiona lotem błyskawicy, znalazła się niedługo na ustach wszystkich. Przyjęto ją entuzyastycznie. Przechodnie zatrzymywali się na ulicach, pytając znajomych, informując się wzajem.

Czekano jeszcze potwierdzenia wiadomości. Zamiast urzędowej depeszy, która z natury rzeczy nie mogła nadejść tak prędko, usłyszano donośny głos wszystkich dzwonów w kościołach krakowskich z górującym nad niemi przeczystym, srebrnym tonem Zygmunta. Zapewnienie to, tak charakterystyczne, stanowiło dowód dostateczny. Grupy osób przystanęły na ulicach, w Rynku zgromadziły się rzesze publiczności. Na twarzach wszystkich malowała się radość. Gdzieniegdzie wykrzykiwano głośno jakiś szczegół, powtarzany następnie dokoła. To ktoś z lepiej poinformowanych przytaczał godzinę, w której wojska nasze wkroczyły do Lwowa.

Wiadomość szła z ust do ust, każdy, kto o niej wiedział, spieszył, by zawiadomić rodzinę lub znajomych. Po cukierniach, kawiarniach, trafikach, restauracyach i sklepach, na Rynku, plantach, wkrótce już o niczem nie mówiono, tylko o wolnym Lwowie. Na Rynku i na ulicach zapanował żywy ruch, tłumy publiczności rosły i zwiększały się z każdą chwilą. W mieście nastało dziwne podniecenie, nastrój radosny ogarnął wszystkich. — Ściskano się wzajemnie i składano życzenia. — Przedmiotem serdecznych owacyj byli wszędzie uchodźcy lwowscy, pędzący żywot tułaczy w Krakowie. Chwil tak radosnych, tak podniosłych, Kraków od dawna nie pamięta.

Gdy tylko dzwony bić zaczęły, wkrótce zaczęto też dekorować miasto. Pierwsza chorągiew o barwach państwowych ukazała się na gmachu komendy twierdzy. Natychmiast także udekorowano gmach magistratu krakowskiego, pałac Larysza, wieżę ratuszową, Bramę Floryańską, gmach miejskiej straży pożarnej. Również na wieży Maryackiej wywieszono chorągiew. Gmachy starostwa, policyi i innych władz rządowych także wkrótce ozdobiono chorągwiami o barwach państwowych. Za tym przykładem poszli prywatni właściciele realności i wkrótce także ulice Bracka, Floryańska, św. Anny, wreszcie Rynek były pięknie ozdobione chorągwiami o barwach narodowych. Na wojskowych budynkach powiewały wieczorem już wszędzie sztandary państwowe.

W mieście do późnej nocy panował ruch niezwykły. Przed lokalem administracyi naszego pisma przy ulicy św. Anny czekały tysiące publiczności, spragnionych bliższych szczegółów o odzyskaniu Lwowa.

Urzędowa wiadomość nadeszła o godzinie 9 wieczór. Niedługo później ukazał się na mieście nadzwyczajny dodatek „Nowej Reformy“; publiczność rzuciła się skwapliwie: pismo wyrywano z rąk szczęśliwców, którzy je pierwsi zdobyli, miejscami czytano depesze w głos. — Radość nie miała granic, gdy dowiedziano się, że Lwów zdobyła nasza bohaterska armia, w której tylu walczy żołnierzy, związanych bezpośrednio zarówno z odzyskaną stolicą, jak z naszem miastem. Rozentuzyazmowane tłumy publiczności wznosiły radosne okrzyki na cześć armii, na cześć odzyskanego Lwowa. Nastrój ten przeniósł się z ulicy do restauracyj, kawiarń, które otwarte były wyjątkowo, z powodu świetnego zwycięstwa, do 2 w nocy. — Wszędzie panował gwar, ruch i życie. Lwów nie schodził nikomu z ust. Cieszono się i radowano wszędzie. Ożywienie w mieście, niebywałe od dawnych dni, zaznaczyło się gwarnem życiem miasta do późnej nocy. Wszyscy czekają na bliższe szczegóły wypędzenia wroga ze Lwowa, które nam dni najbliższe przyniosą. Mieliśmy wczoraj cudny wieczór, jakiegośmy od dawna nie przeżyli.

Dziś wieczorem zamanifestuje cały Kraków swoją radość z powodu odzyskania Lwowa, dziś też miasto całe ozdobi się sztandarami. Będzie to jeszcze bardziej imponująca manifestacya, aniżeli z powodu odzyskania Przemyśla.

Podziękowanie arc. Fryderyka. Na telegram, wysłany przez Zjazd Komitetów Powiatowych N. K. N. do arc. Fryderyka, nadeszła następująca odpowiedź na ręce przewodniczącego Zjazdu, prezydenta Germana:

Gorące dzięki za przesłane w imieniu Naczelnego Komitetu Narodowego zwycięskiej armii i mnie wyrazy patryotycznych uczuć. Z pomocą Boską uda się bohaterskiej armii wyprzeć całkowicie z kraju potężnego wroga.

Feldmarszałek arc. Fryderyk.

Prośba Czerwonego Krzyża o laski dla rannych. Otrzymujemy następujące pismo: I znowu zwraca się zarząd tutejszej filii Czerwonego Krzyża do zacnych serc Krakowian z prośbą o okazanie pamięci tym, którzy dla kraju życie i zdrowie niosą w ofierze. Otóż bardzo wielu z tych bohaterów naszych jest rannych w nogi. Gdy już o tyle stan rany się polepsza, że nie muszą bezwarunkowo leżeć na łożu boleści, potrzebują dla ulgi w bolu i pewności w chodzeniu silnego oparcia, czem dobra, silna laska zaradzić może. W niejednym domu znajdą się pewnie zbyteczne, względnie zapasowe laski; ofiarujcież, zacni obywatele, to, co Wam nie jest niezbędnie potrzebnem na ten cel, nadsyłając laski takie do składu naszego, ul. Poselska l. 10, gmach magistratu, urząd zdrowia. Wszystkim ofiarodawcom składa zarząd już teraz podziękowanie.

Przejazd rannych przez Kraków z galicyjskiego terenu wojny odbywa się codziennie. Wczoraj przejechały trzy pociągi szpitalne, które, prócz żołnierzy niemieckich i austryackich, wiozły także 58 lekko rannych Rosyan.

3.000 jeńców rosyjskich przejechało wczoraj przez Kraków. Jeńcy ci, po odświeżeniu się w zakładzie dezynfekcyjnym przy ulicy Szlak, odjechali do obozów w Czechach.

Odjazd pospolitaków do Bielowca i Nowego Iczyna odbywał się także przez cały dzień wczorajszy. Pociągi odjeżdżały przepełnione. Odjeżdżającym pospolitakom towarzyszyły na dworzec tłumy publiczności, przeważnie ich rodziny. — Na dworcu panował wielki ścisk. Publiczności jednak na peron nie wpuszczano, to też gromadziła się ona przez cały dzień na dziedzińcu przed dworcem i tam żegnano odjeżdżających.

Pięć dni wśród ewakuowanych. Otrzymujemy następujący komunikat: Obowiązkiem narodowym, społecznym i ludzkim Krakowian jest utrzymać dalszy kontakt z kilkunastotysięczną ludnością naszego miasta, która od jesieni przebywa w czasowej, a tak długo już przewlekającej się gościnie u obcych. Komitet krakowski dla niesienia pomocy ewakuowanym zwołuje w tym celu na czwartek 24 b. m. na godz. 6 wieczorem do sali Rady powiatowej (ul. Pijarska 1) zebranie, na którem między innemi delegatki komitetu opowiedzą o pięciodniowym pobycie swym wśród ewakuowanej ludności w Choczni w Czechach. Należy spodziewać się, że zajmująca ta relacya ściągnie na zebranie wyjątkowo licznych uczestników. Komitet zaprasza gorąco wszystkich, którym nie są obojętne losy tysięcy naszych współobywateli, przebywających zdala od ojczyzny i rodzinnego miasta.

Hojna ofiara. Na listę Daru Narodowego Trzeciego maja T. S. L. p. Piotra Klimeckiego, naczelnika urzędu podatkowego w Mszanie Dolnej, złożyła ludność tego okręgu przy sposobności odbierania zasiłków dla rodzin żołnierzy, bardzo poważną kwotę: 1225 K 30 h — przeznaczając 1/3 na T. S. L., 1/3 na fundusz sierot po poległych legionistach, 1/3 na niezdolnych do pracy legionistów, oraz wdowy po poległych legionistach. Zarówno szlachetna inicyatywa p. naczelnika Klimeckiego, jak i hojna ofiara ludności powiatu mszańskiego, zasługuje na najwyższe uznanie. Zarząd główny T. S. L., podając fakt ten do publicznej wiadomości, poczytuje sobie za miły obowiązek podziękować zarówno p. Klimeckiemu, jak i ofiarodawcom publicznie. Prezes dr Ernest Bandrowski, sekretarz Stan. Rymar.

Odczyt. W porozumieniu z Naczelnym Komitetem Narodowym urządza komitet edukacyjny w Krakowie na swym kursie pedagogicznym w dniu 27 b. m., w niedzielę, odczyt dyrektora szkoły handlowej w Będzinie, p. Sujkowskiego. Odczyt na temat »Szkolnictwo handlowe w Królestwie Polskiem«, zapowiedziany już poprzednio, nie mógł się jednak odbyć z powodów technicznych. Interesujący i aktualny temat, jakoteż osoba prelegenta, dająca rękojmię wyśmienitej znajomości stosunków, sprowadzą zapewne licznych słuchaczy, chcących zapoznać się z tą dziedziną stosunków Królestwa Polskiego.

Wieczór uczniów konserwatoryum Towarzystwa muzycznego w Krakowie odbędzie się w piątek 25 czerwca w sali Tow. lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4, pod kierunkiem artystycznym dyrektora dr Władysława Żeleńskiego. — Program: 1. Kuhlau. Allegretto grazioso — pna Irena Kuprowska, klasa prof. Brandysa. 2. Haendel. Sonat E-dur i II cz. na skrzypce i fortepian p. Haber Marek, pna Kulczyńska Zofia, kl. prof. Wierzuchowskiego i Krzyształowicza. 3. a) Hummel. Solo z koncertu A-moll; b) Liszt. Nokturn As dur — pna Dygatówna Hel, kl. prof. Drozdowskiego. 4. Mozart. Koncert D-dur. Część I — p. Schüssler Józef i pna Kulczyńska, kl. prof. Wierzuchowskiego i Krzyształowicza. 5. Chopin. Waryacye B-dur — pna Zofia Kulczyńska, kl. prof. Krzyształowicza. 5. Grieg. Sonata G-dur fortepian i skrzypce. Część I, p. Ferber Wiktor i pna Peterówna Marya, kl. prof. Wierzuchowskiego i Barabasza. 7. a) Mozart. Allegro i Andante, z sonaty D-dur; b) Loeschhorn. Etuda B-dur — pna Szkocka Zofia, kl. dra Żeleńskiego. 8. Chopin. a) Preludyum; b) Polonez — pna Peterówna Marya, kl. prof. Barabasza. 9. a) Giordani. a) Car mio ben; b) Scena Amneris z op. Aida, p. Bodnicka Franciszka, kl. prof. Ludwiga. — Początek o godz. 7 wieczór. — Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego po 1 K i 60 hal. za krzesło. Cena programu 10 hal.

W prywatnem gimnazyum realnem prof. Stanisława Jaworskiego (Rynek 17) odbywają się egzamina wstępne do klasy I do końca czerwca, a po wakacyach od początku września.

Sodalicya Pań krakowskich zawiadamia, że wobec wyjazdu Ojca Moderatora, posiedzenia we środę 23 b. m. nie będzie.

Z targu. Dowóz różnych artykułów żywności, zwłaszcza jarzyn, na wczorajszy targ był znaczny, ceny jednak mimo to trzymały się wysoko. Masło po 4 K 40 h kilo, jaja bardzo małe po 7 K 20 h kopa, za kurczęta żądano i płacono niebywałe ceny — 4—5 K za parę. Ukazały się też już na rynku jagody leśne, po cenach równie wysokich, poziomki po 1 K 50 h za litr, borówki po 60 h; truskawki nieco spadły w cenie. O mleko, jak zwykle, trudno. Jarzyny drogie, mimo że cały rynek niemi zawalony. Młode ziemniaki sprzedawano po 24 hal. za funt. Drożyznę tę w znacznej części powodują na targu krakowskim przekupnie i przekupki, które wychodzą przed rogatki i tam wykupują wszystko od włościan, nakładając później na rynku dowolne ceny. Władze targowe powinny stale się starać o zapobieganie tym praktykom przekupniów.

Oszczędzajcie wody. Magistrat tutejszy wydał ponowne przypomnienie dla właścicieli realności w sprawie oszczędzania wody wodociągowej. — Nieszczelne urządzenia wodociągowe należy bezzwłocznie naprawić, a z wodociągów pod groźbą surowych kar nie wolno więcej pobierać ponad przepisaną normą wody 50 litrów na głowę i dobę. Rewizyę wodociągów przeprowadzać będą: straż wodociągowa i straż pożarna. Marnowanie wody będzie surowo karane.

Pożar. Wczoraj nad ranem około godziny 7 wybuchł w fabryce tutek Mra Bełdowskiego pożar. Na alarm, podniesiony przez patrolującego w tej stronie żandarma fortecznego, p. Czermaka, przybyła na miejsce wypadku Straż pożarna w sile 2 plutonów pod kierunkiem naczelnika straży, nadporucznika p. Nowotnego. Pożar w krótkim czasie stłumiono. Zniszczeniu uległ skład papieru i bibułek. Szkoda jest znaczna. Przyczyna pożaru nieznana.

Reaktywowane urzędy pocztowe w Galicyi. W ostatnich dniach reaktywowano dalsze urzędy pocztowe w Galicyi: Czerkawa (ad Sambor), Dydnia, Dobrzechów, Felsztyn, Grodzisko, Haczów, Kosienice, Medynia Głogowska, Przemyśl (na razie listy zwykłe i polecone), Majdan ad Schodnica, Nowe Miasto, Niżankowice, Oleszno, Rogożno, Sambor, Sędziszów, Stryj (listy zwykłe i polecone), Synowódzko Wyżne, Ustrzyki Dolne, Wojtkowa, Wysocko, Żurawica, Rakszawa, Dolina, Domaradz, Jaćmierz, Boratyn, Bachorzec, Bircza.

Szkody w powiecie dąbrowskim zrządzone wskutek wojny. We wszystkich powiatach galicyjskich, uwolnionych obecnie od inwazyi rosyjskiej, czynniki rządowe, oraz osoby prywatne zajęte są zestawianiem szkód, zrządzonych wskutek inwazyi rosyjskiej. Podajemy taki wykaz szkód, sporządzony w powiecie dąbrowskim przez osoby prywatne. Przedstawia on się następująco:

Budynki	1.943.1000	K
Urządzenia domowe, warsztaty	327.300	„
Pościel i bielizna	193.500	„
Materyały sklepowe	110.500	„
Narzędzia gospodarskie	235.850	„
Zwierzęta domowe	1.175.400	„
Siano, słoma zboże	224.200	„
Ogrody, parkany, płoty	108.900	„
Zasiewy, szkody w polu i lasach	100.700	„
Straty w zarobkowaniu i dochodach	221.200	„
Dwory (ogółem)	1.750.000	„
Drogi gminne i powiatowe	1.260.00	„

Ogólna szkoda wynosi według tego obliczenia 7.596.650 koron.

Biała, 21 czerwca. (Egzamin dojrzałości w seminaryum T. S. L.) Egzamin dojrzałości w seminaryum naucz. męskiem T. S. L. w Białej odbył się w czasie od 17 do 19 czerwca b. r. pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół, p. Michała Siwaka. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamski Antoni, Bizoń Rudolf, Burian Antoni (z odzn.) Chrapek Roman, Dziuganowski Antoni, Gawełczyk Augustyn (z odzn.), Gola Karol (w marcu b. r.), Jansa Franciszek (z odzn.), Korczyk Ludwik, Krzyżanowski Kazimierz, Mazurek Karol (w kwietniu b. r.), Merka Feliks, Mielnicki Tadeusz, Szymański Ludwik, Woleński Tadeusz i Woliński Antoni. Nie reprobowano nikogo.

Ze świata.

Kradzież 70.000 koron. W urzędzie pocztowym w Szegedynie na Węgrzech wykryto kradzież. — Dotąd jeszcze niewyjaśnionym sposobem zginął list pieniężny z kwotą 70.000 koron. Przesłuchano kilku funkcyonaryuszów pocztowych i wobec ich niewyraźnych, podających ich w podejrzenie odpowiedzi, zamknięto ich w więzieniu śledczem.

Cynowa ruda w Czechach. Jak donoszą „Lidove Noviny“, w Nydku, koło Kraślic w Czechach, odkryto bogate pokłady rudy cynowej. Rozpoczęto prace przygotowawcze w celu eksploatacyi tak niespodziewanie znalezionych kopalń tego tak cennego i poszukiwanego w czasach obecnych metalu.

Przeciwko lichwie mieszkaniowej. »Berliner Tageblatt« donosi: Poraz pierwszy pojawiły się na świecie ceny maksymalne za mieszkania. Zaprowadził je zarząd miasta Würzburga, chcąc położyć kres lichwie mieszkaniowej. Z upoważnienia Rady miejskiej magistrat miasta Würzburga w domach, na które dała gmina pożyczki hipoteczne, wyznaczył ceny maksymalne za pomieszkania. — I tak pomieszkanie, złożone z 2 pokojów i kuchni, kosztuje rocznie 300 marek (360 koron), pomieszkanie o 3 pokojach i kuchni 420 marek.

Rozprzężenie w armii rosyjskiej. Ludność z uwolnionych od nieprzyjaciela powiatów galicyjskich zgodnie twierdzi, że żołnierze rosyjscy, to nie wojsko, ale tłum, idący na rzeź. Wojsko niewyćwiczone, a oficerowie boją się żołnierzy. Złodziejstwa i rabunki na porządku dziennym. Każdy żołnierz rosyjski, przychodzący do wsi, podawał się za oficera dla dodania sobie powagi. Żołnierze okradali się wzajemnie. Brud i niechlujstwo — to ozdoba rosyjskiego żołnierza. Karności tam nie było. Wielu uciekało i kryło się po domach w ubraniach cywilnych, a potem poddawało się armii austryackiej. W synagodze w Dąbrowie ukrywało się kilkunastu sołdatów żydowskich i prawosławnych, którzy się później oddali w niewolę. — Mięsa używali do syta, a gdy w lutym brakło bydła galicyjskiego, żywili się rybami. Zabranem sianem i słomą gotowali żywność, konie stały po brzuchy w sianie, po wsiach i dworach „zarekwirowanem“. Kuchnie pod względem sanitarnym były wprost straszne. W jednym i tym samym kociołku gotowali mięso, kapustę, ziemniaki, herbatę, kaszę. Tą mieszaniną obdarzali biednych. — Gdzie były piekarnie, kradli chleb i sprzedawali. W Dąbrowie każdego dnia odbywał się targ. — Handel prowadzili Rosyanie i żydzi. Sprzedawali bieliznę damską i męską, skradzione przedmioty, tytoń i t. d.

Ani ducha, ani wiary w zwycięstwo u żołnierzy rosyjskich nigdzie nie było. „Bijemy się, bo nam kazali, ale nie wiemy, za co“ — to był powszechny głos, jaki się wszędzie z szeregów rosyjskich dawał słyszeć.

Żniwa we Włoszech. Włoskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło sprawozdanie o stanie urodzajów i spodziewanych wynikach żniw tegorocznych we Włoszech. Podług tego sprawozdania, przeciętnie dobre są urodzaje w prowincyach: Piemont, Lombardya, Umbrya i Latium, w innych prowincyach lepsze od przeciętnych. Ogólny zbiór ziarna we Włoszech w tym roku obliczają na 53 miliony quintalów, co przedstawia o trzy miliony q. więcej od przeciętnego. Na żniwa komenda armii włoskiej udzieliła urlopów dziesiątkom tysięcy żołnierzy.

Legioniści i żołnierze-Polacy, przebywający w Boguminie, składają na tej drodze serdeczne podziękowanie dr Kluszyńskiemu, jego rodzinie i p. W. Landauównie za troskliwą opiekę i dostarczenie polskich książek i gazet. Za wszystkich: Maryan Zdon, legionista 1 pułku, Piotr Przyszlak, żołnierz artyleryi.

Odznaczenie. Krzyż żelazny II. klasy otrzymał od cesarza niemieckiego generał-major w stanie spoczynku Józef Witoszyński.

Odznaczenia w Czerwonym Krzyżu. Arcyksiążę Franciszek Salwator, jako zastępca Protektora Czerwonego Krzyża, nadał medale honorowe Czerwonego Krzyża:

Kapralowi Franciszkowi Bauerowi w magazynie mundurów twierdzy w Krakowie; kontrolorowi podatkowemu Wenantemu Berezowskiemu w Buchelsdorfie; adjunktowi pocztowemu Adolfowi Bozowskiemu w Wiedniu; oficyałowi pocztowemu Rudolfowi Bozowskiemu w Wiedniu; kapralowi Robertowi Christowi w magazynie mundurów twierdzy w Krakowie; porucznikowi 34 pułku piechoty obrony krajowej Karolowi Czepelowi; gefrajtrowi Leonowi Dobeschowi w magazynie mundurów twierdzy w Krakowie; porucznikowi w ewidencyi Józefowi Dworakowi w Żywcu; sierżantowi 16 pułku piechoty obrony krajowej Karolowi Foltinowi; małżonce kapitana Anieli Januszewskiej w Ołomuńcu; kapralowi Franciszkowi Koglerowi w magazynie mundurów twierdzy w Krakowie; Waleryi Krzepickiej w Wiedniu; sierżantowi Franciszkowi Kubasiakowi w magazynie mundu-

Nadzwyczajny dodatek do nru 312. Cena **10 hal.** z tego 2 hal. na cele opieki wojennej.

Kraków, Wtorek 22 Czerwca 1915 godzina 9 wieczór. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska l. 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 80 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za wyn. 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

ZDOBYCIE LWOWA.

Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.

Wiedeń, 22 czerwca.

Urzędownie donoszą 22 czerwca o godz. 1 min. 15:

Po południu nasza II. armia po zaciętej walce zdobyła Lwów.

Zastępca szefa sztabu generalnego **von Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Przed zdobyciem Lwowa.

Wiedeń, 22 czerwca.

Walki około Lwowa trwają dalej. Rosyjska linia obronna na południe od miasta została wczoraj na terenie na zachód od Dornfeld przez nasze wojska przełamaną. Zajęto w kilku miejscach przejścia przez potok Szczerek. Poszczególne urządzenia fortyfikacyjne na froncie zachodnim i północno-zachodnim Lwowa dostały się po zaciętych walkach, przyczem się zwłaszcza wiedeńska obrona krajowa szczególnie dzielnie biła, w nasze posiadanie.

Wojska niemieckie wzięły szturmem wzgórza na zachód od Kulikowa i odrzuciły wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela wszystkie kontrataki Rosyan.

Na południe od Dniestru ogółem położenie niezmienione. Także wczoraj odparły wojska armii Pflanzera ataki wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Nad Tanwią i w Polsce położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego von Hoefer, polny marszałek porucznik.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Konopiński. Wydawca: Rudolf Osman. Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie.

rów twierdzy w Krakowie; podoficerowi rachunkowemu Bogumiłowi Voralowi w magazynie mundurów twierdzy w Krakowie; plutonowemu Antoniemu Wienerowi w magazynie mundurów twierdzy w Krakowie i architektowi Edwardowi Zaklice w Krakowie.

Po zdobyciu Lwowa.

Wydział krajowy do cesarza i arcyks. Fryderyka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 23 czerwca.

Wydział krajowy wystosował następującą depeszę na ręce bar. Schiessla:

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem krakowskiem ma zaszczyt prosić Waszą Ekscelencyę o ponowne złożenie u stóp naszego uwielbianego cesarza i króla najpokorniejszych uczuć niezachwianej wierności, przywiązania i wdzięczności kraju z okazyi pełnego chwały oswobodzenia naszego ukochanego królewskiego stołecznego miasta Lwowa. Prosimy Waszą Ekscelencyę, aby wobec Najjaśniejszego Pana zechciał być tłómaczem tego, że w tej chwili tego radosnego zwycięstwa, którego znaczenia niepodobna jeszcze okiem objąć, cała ludność naszego kraju, wiedziona pragnieniem ujawnienia nurtujących w niej uczuć, z czcią i bezgraniczną wdzięcznością jak jeden mąż staje u stóp tronu, przejęta gorącą podzięką i ze wzbierającą dumą z powodu tego opromienionego chwałą czynu orężnego naszego bohaterskiego wojska.

Podpisani: Marszałek kraju Stanisław Niezabitowski.

Członkowie Wydziału kraj.: Szymon Bernadzikowski, Stanisław Dąmbski, Władysław Jahl, Jan Kiweluk, Mieczysław Onyszkiewicz, Tadeusz Pilat.

Drugi następujący telegram wystosował Wydział krajowy do marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka:

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z w. ks. krakowskiem prosi uniżenie w imieniu całej ludności tego kraju koronnego o przyjęcie wyrazów czci i życzenia z powodu tego świetnego zwycięstwa i pełnego chwały oswobodzenia naszego ukochanego król. stoł. miasta Lwowa. Z bezgranicznym zapałem przyjęliśmy wieść o sławnem zwycięstwie, które bohaterskie armie sprzymierzone odniosły nad nieprzyjacielem. Uczucia dumy i największej wdzięczności napawają w tej wiekopomnej chwili serca całej ludności. Niech nam wolno będzie prosić Waszą ces. i król. Wysokość, aby raczył te głębokie uczucia całego społeczeństwa w odpowiedni sposób podać do wiadomości walczących armij.

Radość w Białej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Biała, 23 czerwca.

Po nadejściu wiadomości o zdobyciu Lwowa przez nasze wojska zebrały się tłumy ludzi i podążyły przed gmach magistratu, gdzie mieszczą się biura namiestnictwa. Tu odśpiewano po niemiecku hymn ludów a następnie »Die Wacht am Rhein«.

Namiestnik wyszedł wraz z marszałkiem kraju i komendantem etapowej stacyi na balkon i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć naszego cesarza i cesarza Wilhelma oraz sprzymierzonych armij. Okrzyki te ludność z wielkim zapałem powtórzyła.

Następnie przybyła druga część pochodu, która odśpiewała pieśni polskie, poczem namiestnik jeszcze raz po polsku wzniósł okrzyk na cześć cesarza i armij sprzymierzonych.

Życzenia namiestnika dra Korytowskiego.

Biała, 23 czerwca.

Namiestnik dr Korytowski wystosował do naczelnego komendanta armii marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka następujący telegram:

Wasza cesarska i królewska Wysokość raczy najłaskawiej zezwolić, abym jako świadek bezgranicznej radości i zapału kraju z powodu pełnego chwały odzyskania stolicy kraju, złożył w najgłębszej czci i wdzięczności najuniżeńsze życzenia u stóp Waszej cesarskiej i królewskiej Wysokości.

Podp. Namiestnik Korytowski.

Biała, 23 czerwca.

Namiestnik dr Korytowski wystosował do komendanta II. armii generała kawaleryi Böhm-Ermollego następujący telegram:

Wieść o wspaniałym czynie oręża, o odebraniu stolicy kraju, wywołuje u wszystkich mieszkańców kraju tego radosny entuzyazm. Przywykłemu do zwycięstw sławnemu wodzowi i bohaterskim wojskom II. armii najwdzięczniejsze uczucia i najserdeczniejsze życzenia.

Podp. Namiestnik Korytowski.

Entuzyazm w Wiedniu.

Wiedeń, 23 czerwca.

Wiadomość o zajęciu Lwowa wywołała w całem mieście najgłębsze wrażenie i radosny entuzyazm. Jeszcze przed opublikowaniem wiadomości za pomocą nadzwyczajnych wydań dowiedziała się publiczność na Ringstrasse o fakcie przez wywieszenie flagi na ministerstwie wojny. Wieść rozniosła się po całem mieście lotem błyskawicy. Od godziny ½8 wieczorem zaczęły się zbierać przed ministerstwem wojny tłumy i urządzały ciągle patryotyczne manifestacye, wznosząc entuzyastyczne okrzyki na cześć sprzymierzonych monarchów i śpiewały Hymn ludów i »Wacht am Rhein«. Do późnej nocy przeciągały tłumy z chorągwiami i lampionami ulicami miasta, które jeszcze wieczorem udekorowano flagami. Także wiele okien było iluminowanych. Wiadomość wywołała też szczególnie entuzyazm wśród przebywających tu licznych galicyjskich uchodźców.

Także z prowincyi donoszą o radosnych patryotycznych manifestacyach.

Wiedeń, 23 czerwca.

Z powodu wzięcia Lwowa, burmistrz Dr. Weisskirchner zarządził, aby w czwartek dzieciom w szkołach miejskich przedstawiono świetny czyn oręża sprzymierzonych armij i znaczenie tego faktu, poczem dzień ma być wolny od nauki. Ratusz już wieczorem udekorowano.

Komunikat niemiecki o zdobyciu Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 czerwca.

Biuro Wolffa donosi:

Lwów został po południu po zaciętych walkach przez wojska austro-węgierskie zajęty.

C. i k. pułk piechoty nr 34, którego szefem jest niemiecki cesarz, odznaczył się przy wzięciu szturmem fortyfikacyi Łysa Góra.

Życzenia cesarza Wilhelma.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca.

„Korrespondenz Wilhelm" donosi:

Jak się dowiadujemy późnym wieczorem, wystosował cesarz Wilhelm jeszcze wczoraj wieczorem telegram z życzeniami z okazyi zajęcia Lwowa do naczelnego komendanta armii arcyksięcia Fryderyka i **zamianował go pruskim marszałkiem polnym.**

Znaczenie upadku Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 23 czerwca.

»Politiken« pisze:

Oczekują zaciętego oporu Rosyan na linii Wereszycy, która z natury nadaje się do obrony. Wiadomem jest też, że pozycye te były silnie ufortyfikowane. **Upadek Lwowa oznacza nietylko prawdopodobną utratę reszty Galicyi ale także i w Rosyi wywrze moralne wrażenie.** Generalissimus rosyjski miał też oświadczyć, iż wszystko poświęci, by stolicę Galicyi ocalić. Co oznacza klęska Rosyan, trudno powiedzieć.

Znaczenie klęski rosyjskiej w Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 czerwca.

»Times« sądzi, że **jeżeli Rosyanie z Galicyi będą wyparci, to tego lata nie można więcej liczyć na poważną ofenzywę rosyjską, co wpłynie na bieg walk na zachodzie i wschodzie.** Wiele będzie od tego zależało, czy Rosyanie będą mogli otrzymać amunicyę. Połączenie przez Archangielsk jest niedostateczne. Tylko po sforsowaniu Dardaneli mogłaby Rosya otrzymać potrzebne zapasy.

Włochy i Francya wobec klęsk rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 23 czerwca.

Zwycięstwa austryackich i niemieckich armij w Galicyi robią we Włoszech wielkie wrażenie. Starając się osłabić ich znaczenie dla ogólnej sytuacyi wojennej, oświadcza »Corriere della Sera«, że rozwinięcie silnego rosyjskiego planu wojennego wymagało właśnie **poświęcenia Lwowa i całej Galicyi. Ze stanowiska politycznego i moralnego zwycięstwa te mają jednak pewien wpływ na wahające się państwa bałkańskie.**

Paryż, 23 czerwca.

Cała prasa unika omawiania następstw rosyjskiego odwrotu z Galicyi i zaczyna znowu cytować hasło o wojnie aż do zużycia. Prasa oświadcza, że rosyjskie kierownictwo armii zamierza armie austryacką i niemiecką zwabić aż do pewnego miejsca, aby tam tem łatwiej je pobić. Gdzie front bitwy się znajduje, czy więcej na zachód czy na wschód, to nie ma nic wspólnego z korzystną sytuacyą wojenną sprzymierzonych.

„Temps" ostrzega również neutralne państwa, aby nie dały na siebie wpływać zwycięstwami państw centralnych. Odwrót rosyjski nie jest klęską. Nie należy zapominać, że potęga Napoleona została złamana w Moskwie.

Druga kampania zimowa Rosyi.

Wiedeń, 23 czerwca.

»N. Fr. Presse« donosi z Chiasso pod datą 21 bm., że korespondentowi »Secola« oświadczył Sazonow, że **Rosya przygotowuje się do drugiej kampanii zimowej.**

Car o wdaniu się Włoch.

Wiedeń, 23 czerwca.

»N. Fr. Presse« donosi z Chiasso pod datą 21 b. m.:

Wedle »Secola« przyjął car na audyencyi posła włoskiego marchesa Castottiego i oświadczył mu, że umie ocenić znaczenie wdania się Włoch w wojnę światową. **Rosya walczyć będzie aż do zupełnego zwycięstwa.**

Zaopatrzenie rodzin poległych żołnierzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 23 czerwca.

Prezydent gabinetu hr. Tisza przyjął sekretarza partyi socyalno-demokratycznej i sekretarza węgierskiej rady robotniczej, którzy wręczyli memoryał w sprawie zaopatrzenia niezdolnych do walki żołnierzy i rodzin żołnierzy poległych.

Hr. Tisza oświadczył, że także on uważa to za bardzo ważny problem, którym już się oddawna zajmował. Premier uważa za naturalne, że robotnicy w pierwszym rzędzie są interesowani w zabezpieczeniu przyszłości żołnierzy i inwalidów. Ale także rząd uczyni wszystko, co jest możliwe w jego zakresie działania. Premier podniósł, że zwróci się także do zastępców robotników o opinię ich w sprawie kroków dla zwalczania drożyzny.

Bombardowanie Monopoli.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 23 czerwca.

O bombardowaniu Monopoli donosi »Secolo«: Austro-węgierski torpedowiec ostrzeliwał z odległości 200 metrów port, zwłaszcza magazyny nafty, cysterny oraz dworzec i fabrykę cementu. Magazyny były jednak próżne. Szkoda wskutek tego jest niewielka. Jedna kobieta zginęła.

Tracenie cywilnych osób austryackich we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 23 czerwca.

W Weronie i Wenecyi mają być zastrzelone w znacznej ilości osoby cywilne z miejscowości austryackich, **których zbrodnia na tem polega, że znaleziono u nich broń.** W Cormont, Grado, Karfreit, Monfalcone i innych miejscowościach ludność, jak konstatuje »Avanti«, nie zgotowała »wyswobodzicielom« włoskim oczekiwanego przyjęcia i **już tam wiele osób zastrzelono.**

Wielkie straty Włochów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 23 czerwca.

Nie dające się więcej ukrywać rozmiary włoskich strat spowodowały kłopot dla rządu włoskiego, który widział się zmuszonym zagrozić więzieniem i grzywną za ogłaszanie innych wiadomości jak urzędowych. Winni mają być natychmiast uwięzieni.

Ostrzeżenie Włoch pod adresem Serbii.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 23 czerwca.

»Corriere della Sera« dowiaduje się, że Serbia w sprawie Macedonii zachowuje się coraz radykalniej. Prawdopodobnie z tego powodu »Tribuna« ogłosiła wczoraj ostrzegający artykuł pod adresem Serbii i pisze, że Albania jako terytoryum adryatyckie nie jest przedmiotem zaspakajania pożądań państw bałkańskich.

»Tribuna« powołuje się na wolę Europy a więc mocarstw czwórporozumienia, a w szczególności Włoch, aby w Albanii nie stwarzano faktów, któreby się sprzeciwiały interesom adryatyckim Włoch.

Straty Legii słowiańskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 23 czerwca.

Według »Guerre Sociale« z ochotniczej Legii słowiańskiej, która brała udział w walkach na północ od Arras, **z 4.000 ludzi wróciło z pola walk tylko 900.** Legia słowiańska przydzielona była do dywizyi marokańskiej. Straty całej dywizyi były straszne. **Wszyscy wyżsi oficerowie padli.**

Także na wzgórzu Lorette straty francuskie były przerażające. Całe wzgórze jest ogromnym cmentarzem.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 23 czerwca.

Wielka kwatera donosi 22 bm.:

Na froncie dardanelskim wczoraj toczyła się słaba walka artyleryi i piechoty koło Ariburnu. **Atak nieprzyjacielski koło Sed-il-Bahr złamał się w naszym ogniu.** Nieprzyjaciel musiał, poniósłszy wielkie straty, uciec do swych okopów.

Dziś przed południem wznowiony atak na Sed-il-Bahr został również odparty. Nasze anatolskie baterye nadbrzeżne bombardowały także dziś z powodzeniem nieprzyjacielskie kontrtorpedowce, artyleryę i magazyny nieprzyjacielskie. **Jeden nieprzyjacielski aparat lotniczy uszkodzono.** Nieprzyjaciel rzucił z aeroplanu 30 bomb, które nie wyrządziły żadnej szkody.

W sprawie cieśniny dardanelskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 23 czerwca.

Omawiając położenie w Dardanelach »Independence« wskazuje na znaczenie cieśniny dla rumuńskiego eksportu. Dalej opisuje dotychczasowe walki i podnosi, że **flota austro-węgierska, najsłabsza ze wszystkich flot europejskich po tureckiej, przecież odznaczyła się już wielu świetnymi czynami, szczególnie łodzie podwodne, które także utrudniają akcyę floty angielskiej i francuskiej w Dardanelach.** Bułgarya mogłaby tu w sposób decydujący pomódz, ale ona waha się i żąda gwarancyj, zanim wystąpi z bierności. Dlatego nie można jeszcze żadnych czynić przepowiedni co do losów Dardanelów.

Gunaris o przesileniu w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Ateny, 23 czerwca.

»Mesager d'Athenes« ogłasza interwiew z prezydentem gabinetu Gunarisem.

Gunaris powiedział: Wybory do Izby deputowanych wydały większość Venizelistów. Niestety stan zdrowia króla nie pozwala na inne postanowienie jak na wyczekiwanie, albowiem zdaniem lekarzy nie można bez narażania na niebezpieczeństwo jego życia omawiać z królem położenia politycznego. Lekarze nawet mnie zakazują wszelkiej rozmowy z panującym. W takich warunkach jest niemożliwem uczynić co innego, jak czekać. Rozumie się, że jeżeli tymczasem stan zdrowia króla się polepszy, nie omieszkam tak postąpić, jak wynik wyborów tego wymaga. Ci, którzy mówią o regencyi, zapominają, że według konstytucyi inicyatywa do ustanowienia regencyi na wypadek zasłabnięcia panującego przysługuje samemu królowi. Stan zdrowia króla wyklucza jednak wszelką myśl zaproponowania mu takiego kroku. Spodziewam się, że polepszenie w stanie zdrowia króla niebawem tak postąpi, że rozwiązanie przesilenia nastąpi jeszcze przed zwołaniem Izby.

Austryacka pożyczka w Niemczech.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Komisya kontroli długów państwowych Rady państwa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem minister skarbu bar. Engel doniósł, że **między zarządem austryackim finansów a konsorcyum banków w państwie niemieckiem zawarta została umowa o pożyczkę w wysokości 305 milionów marek,** podobnie do przeprowadzonej w listopadzie r. 1914 operacyi finansowej w wysokości 200 milionów marek. Pożyczka ma w szczególności na celu dostarczenie środków pieniężnych na płatności zagraniczne.

Zabezpieczenie zapasów z nowych zbiorów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 23 czerwc.

»Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie, zawierające potrzebne zarządzenia dla zabezpieczenia pokrycia zapotrzebowania mąki i chleba z nowych zbiorów. Równocześnie ogłoszono także zmiany statutu zakładu obrotowego zbożem.

Rząd po dokładnem zbadaniu i rozważeniu także innych możliwości przyszedł do wniosku co do **monopolistycznego uporządkowania obrotu zbożem.** Tylko jednolicie kierowana organizacya obrotem może dać potrzebne gwarancye ukształtowania ceny, któreby uwzględniały interesa produkcyi i konsumcyi. Przez postanowienie § 1 rozporządzenia cesarskiego zboże krajowe ze zbiorów roku 1915, a mianowicie pszenicę, orkisz (Spelz), żyto, jęczmień, hreczkę, kukurudzę wszelkiego rodzaju, **uznaje się z chwilą zbioru za zajęte.** Zajęcie następuje na rzecz państwa, które obejmuje całą służbę zaopatrywania. Taksamo istniejące jeszcze w dniu 15 sierpnia zapasy starego zboża wspomnianych gatunków albo produktów mącznych ze starego zboża, uważa się również za zajęte. Równocześnie poczyniono zarządzenia, aby cesarskie rozporządzenie z dnia 21 lutego b. r., na podstawie którego istniejące wówczas zapasy wzięto pod zamknięcie, z dniem 15 sierpnia utraciło moc.

Zajęcie ma ten skutek, że **zajęte przedmioty nie mogą być ani skonsumowane, ani przerobione, ani użyte na paszę, ani też dobrowolnie lub przymusowo sprzedane,** o ile w tem rozporząniu cesarskiem lub też przez osobne przepisy nie będą poczynione inne zarządzenia. Takie szczególne przepisy zamierzone są co do użycia na paszę i na produkta mączne (koniczyna i t. d.).

Dalej wydane będą postanowienia co do dopuszczalności przemysłowego zużytkowania zboża i produktów mącznych. W tym kierunku wchodzą w rachubę fabryki słodu, browary i fabryki wyrobów z ciasta. Do objęcia zajętych zapasów przeznaczony jest zakład obrotowy zbożem, który dla przeprowadzenia posługiwać się będzie filiami, urządzonemi w poszczególnych krajach. Zakład obrotowy zbożem obowiązany jest ofiarowane mu do nabycia zboże, które nadaje się do wymielenia, nabyć i za nie zapłacić. Jeżeli objęcie nie nastąpi natychmiast, to należy przy kupnie zapłacić 50 procent ceny kupna, resztę w miarę objęcia towaru. Z drugiej strony właściciel zajętych przedmiotów zobowiązany jest sprzedać je zakładowi obrotu zbożem, albo jego pełnomocnikom po ustanowionej cenie. Jak w rozporządzeniu cesarskiem z 21 lutego, tak samo w nowem rozporządzeniu uwzględniono potrzeby rolnictwa w ten sposób, że dla producentów zboża utworzono pewne osobne przepisy. Przedsiębiorcy rolniczego ruchu będą więc tak samo, jak dotąd, na swe własne cele, mogli konsumować, w ilości ustanowionej, zboże i mąkę. Dalej mogą oni użyć potrzebnych ilości zboża na zasiewy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 23 czerwca.

Zatonięcie parowca włoskiego.

Lugano. Parowiec włoski „Palestyna" zatonął koło zatoki Aranci na wybrzeżu Sardynii. Załogę i pasażerów wyratowano. Przyczyna katastrofy nieznana.

„Gołąb" nad Remiremont.

Remiremont. „Gołąb" rzucił na Remiremont pięć bomb bez wyrządzenia szkody.

Śmierć dwóch generałów francuskich.

Paryż. „Petit Parisien" donosi: Generałowie dywizyi Barbot i Stirn padli w walkach koło Arras.

Pożyczka francuska w Ameryce.

Nowy Jork. Krąży pogłoska, że ma być tu zaciągniętą nowa pożyczka francuska w wysokości 75 milionów dolarów na zakupno amunicyi.

Produkcya amunicyi we Francyi.

Paryż. Minister wojny Millerand przedsięwziął podróż inspekcyjną po warstatach i fabrykach amunicyi i stwierdził wszędzie postępy w robotach. Podsekretarz stanu wojny Thomas spotkał się w Boulogne z angielskim ministrem Lloyd Georgem i odbył z nim długą konferencyę w sprawie wzmocnienia artyleryi i o wzajemnej pomocy celem podwyższenia produkcyi amunicyi.

Straty angielskie.

Londyn. Komunikat admiralicyi donosi, że od początku wojny straty angielskiej marynarki handlowej wynoszą 145 okrętów i 118 parowców rybackich.

Londyn. Wczorajsza lista strat wykazuje 103 oficerów i 4.280 żołnierzy.

Dostawa amunicyi dla Anglii.

Haga. Z Nowego Jorku donoszą: „Betl. Steel Comp." dostarcza obecnie rządowi angielskiemu dziennie 85.000 nabojów. Ogólne zamówienia rządu angielskiego dochodzą obecnie do wysokości 100 milionów dolarów. „Amerik. Lokomotiv-Comp." zamówił w truście stałowym 27.000 ton stali na wyrób szrapneli i naboi.

Pożyczka angielska.

Londyn. W Izbie gmin zapowiedział kanclerz skarbu, Mac Kenna, nową pożyczkę w nieograniczonej wysokości. Pożyczka wydaną będzie po kursie al pari po 4½%.

SKŁADKI.

Na Legiony polskie

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy": R. i Z. 10 K.

Dla ewakuowanych

złożyła w Administtracyi „Nowej Reformy": A. Chmielewska 1 K 80 h, zebrane do puszki w trafice p. G. Ch. w Sarajewie.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Mieczysław Kohlberger, kapitan, Feldpost 37, prosi znajomych o podanie adresu.

3942-5

Poszukiwanie zaginionych.

Dla p. redaktora Henryka Hugona Wróblewskiego jest w zarządzie drukarni Literackiej w Krakowie, Jagiellońska 10, list z Kielc. — Uprasza się o wskazanie jego miejsca pobytu. 4274

Jasielski Seweryn! Przyjeżdżaj przez Ławoczne-Stryj, Körösmező-Delatyn do wolnego Stanisławowa. Czekamy telegramu, adresu. — **Roman.** 4272 1 3

Mundzio! Tak długie milczenie Twoje napełnia nas wielką tęsknotą, daj znak życia. — **Celina Dumnicka,** Karlsbad, Kirchenplatz, Haus Altana. 4271 1 2

Grzegorz Ert, rezerwista, obecnie w szpitalu w Mühlbach, Siedmiogród (k. u. k. Reservespital, I Abt., Mühlbach, Siebenbürgen), prosi o wiadomość o swej żonie **Rozalii Ertowej,** która przebywała w Konstantynówce, oraz o swych rodzicach z Kamionki Strumiłowej. 4283

Gulewicz Wincenty, kadet, prosi krewnych i znajomych o posłanie mu swoich adresów pod adresem: Janina Sękówna, Kraków, Rynek Kleparski 9, I p. 3964 10 10

Wojciech Sala przebywa w Giebułtowie, poczta Modlnica. 4176 4 10

Lachowicz Feliks, lat 13, niskiego wzrostu, uczeń II kl. gimn., ubrany w jasne spodnie i granatową bluzkę, wydalił się z domu 13 b. m. i prawdopodobnie wstąpił do Legionów. Rodzice proszą o wiadomość o nim pod adresem: **Wojciech Lachowicz,** kolejmistrz, Kalwarya Zebrzydowska. 4178 2 2

Bronisława i Helena Glanzówny, nauczycielki, zechcą podać swój adres bratu, który zdrów znajduje się w niewoli rosyjskiej. **A. G.,** oficer austryacki, Rosya, Syrdaryjska gubernia, Kazalińsk (Turkestan). 4264 2 3

Kolegów męża mego, sędziego Jana Kowalskiego, chorążego rez. 57 p. p., którego wszelki ślad zaginął od 10 września 1914, proszę uprzejmie o jakąkolwiek o nim wiadomość. Julia Kowalska, Albrechcice koło Karniowa (Olbersdorf bei Jagerndorf) Śląsk austr. 4236 2 7

Podporucznik Waleryan Wietki poszukuje swojej rodziny. Adres: Kriegsgefangener Leutnant Valerian Wietki, Perowsk, obłast Syrdaryjska, Russland, durch Kriegsgef. Hilfsbureau Petrograd, Russland. 4243 2 3

Dawid Feldmann, kierownik szkoły z Niemirowa, obecnie podoficer rachunkowy, Feldpost 203, poszukuje żony swojej **Henryki** z 3-giem dzieci oraz teścia swego **Szymona Schlafa** ze Stanisławowa. 4246 2 5

Chaim Ehrlich z Hussakowa poszukuje żony swej **Mariem** z dwojgiem dzieci, tudzież teścia **Bawida Dingott** z Myślatycz (obok Mościsk). Informacye prosi przesłać pod adresem **Dr F. Penál** dla Ch. Ehrlicha, Opawa. 4259 2 2

Borek Stanisław, który pracował w Borysławiu u Fantów, zechce podać swój adres: Kazimiera Wencowa, Rabka, lub Bronisław Wenc, Borysław. 4221 3 3

Proszę uprzejmie każdego, ktoby cokolwiek wiedział o losie legionistów: **Karola Czurnka** z I. pułku i **Edwarda Czurnka** z III. pułku, o wiadomość pod adresem Administracyi Nowej Reformy dla chorążego **O. Czurnka.** 4205 3 5

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2588.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 47 0

Agrest i porzeczki do sprzedania w ogródku przy ul. Garncarskiej 5. Wiadomość u portyera. 4279

Asystent farmacyi poszukuje posady w aptece. Adres: Rudolf Zatora, Jinonice u Prahy, Radlice 107. 4142

Fortepian tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Oglądać można codziennie od 2—4, Floryańska 24, II p. 4276 1 2

Poszukuje się 4266 **nauczyciela** do przygotowania ucznia z VI klasy realn. gimn. do egzaminu tak zwanego **„Intelligenzprüfung". Stachiewicz, Garncarska 19.**

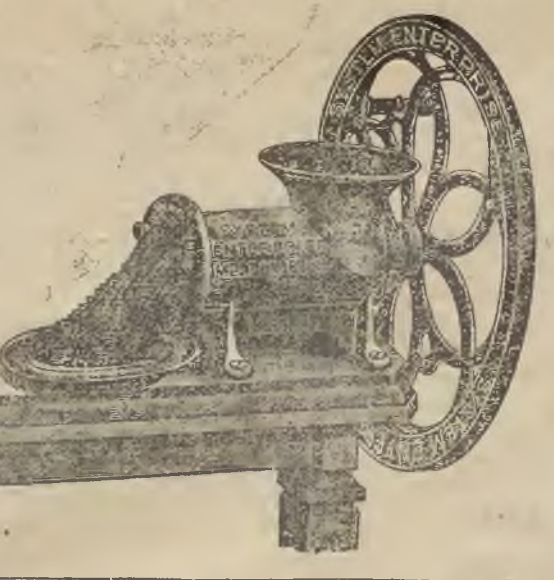
Pomocnica pocztowa poszukuje posady. Wiadomość u p. Barąckiej. Siedliska koło Dynowa. 4270 1 3

Karmelicka 14 II p., sprzedaje się rozmaite meble. Oglądać można od 11—1. 4269 1 4

Dokładnie przygotowuje do egzaminów z ukończonych klas wydziałowych męskich i żeńskich i do matury seminaryjnej, wytrawny pedagog. Rezultaty pewne. Zgłoszenia pod Nauka przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4268

Jako spólnik przystąpię z 1000 lub więcej koron do dzierżawy, fabryki lub przedsiębiorstwa. Listy pod **I. P.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4230 2 2

Używane ale w dobrym stanie **worki jutowe** kupuje przez cały rok **EMIL LANGER Berno (Mor.)** Zollhausglacis 7. Telefon Nr 4. 4273 1 6



Firma

Aleksander Zaremba

Kraków, ul. św. Marka 20 (róg Floryańskiej) 3757 8 10

posiada na składzie maszyny do siekania mięsa, szpryce do napychania kiełbas, **Floki lipowe,** noże, musaty, topory, wagi haki porcelanowe, fartuchy nieprzemakalne, pantofle drewniane, **zapasowe noże i sita do wszystkich maszyn masarskich** i t. d. — Wysyłka pocztą i koleją

Starszy, zdolny **handlowiec wolny od wojska,** przyjmie zastępstwo właściciela lub kierownika do prowadzenia handlu na czas wojny. Oferty uprasza się przesyłać do firmy Ostaszewski & Mayer. 4267 1 2

Szkółka Freblowska Wandy Komarowej w Zakopanem, w gmachu szkoły zawodowej urządzona według najnowszych wymagań hygieny, otwarta przez całe wakacye za opłatą 6 koron miesięcznie poleca się. 4256 1 0

Osoba wykształcona, sympatyczna, poszukuje zajęcia w biurze, sklepie do kasy lub ekspedycyi lub innego w domu prywatnym. Zgłoszenia: Zakopane, willa Szałas, z listami pp. Błońskich. 4257 1 0

Pomocnik handlowy z działu towarów łokciowych i bielizny, katolik, kawaler, wolny od służby wojskowej, z dobremi poleceniami, może znaleść stałą posadę w magazynie firmy **Jerzy Weiss,** Nowy Sącz. 4275 1 2

Uczenica konserwatoryum na wyższym kursie udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. **H. D.,** Zyblikiewicza 15, III p. —, Wiadomość od 6—8 wieczorem. 331 1 0

Starożytności sprzedaje i kupuje KSIĘGARNIA KATOLICKA D-ra MIŁKOWSKIEGO (Floryańska 1). 4027 3 10

W większem mieście zachodniej Galicyi, gdzie znajduje się starostwo, sąd, gimnazyum i szpital powszechny, jest **Apteka natychmiast** do wydzierżawienia, względnie do sprzedania za **gotówkę.** Bliższa wiadomość u adwokata Dra J. Ueberalla w Nowym Targu. 4217 3 3

TOMASYNA marki 3713 11 12 **GWIAZDA** według wyniku produkcyi 14/16%, kwasu fosforowego. Z powodu szczupłych zapasów wskazanem nawet dla jesiennych zasiewów już teraz sprowadzać. **Józef Karrach, Lwów** czasowo **Wiedeń, Opernring 3.**

Biuro amerykańskie mahoniowe salon mahoniowy z lustrem i dywanem, sypialnia mahoniowa, 2 słupki, 2 karamanie i obraz Axentowicza — świeżo nadeszły do sprzedaży z wolnej ręki. 4223 3 3 **Hala aukcyjna, Pałac Spiski.**

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych, pod firmą **K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE, przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4** wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tOż Tow. **wody mineralne sztuczne** odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież **specyalne lecznicze** 17 27 0 jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Do wynajęcia przy ul. Blich, l. 4.
3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z oświetleniem elektrycznem, na parterze;
3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, z oświetleniem elektrycznem, na II piętrze;
1 pokój, kuchnia i przedpokój na III piętrze.
Oddzielne pokoje na IV piętrze. 3129 35 0

Kupcy! Najtańsze źródło nabycia najpokupniejszych gatunków skarpetek, pończoch damskich i dziecięcych, rękawiczek, bielizny trykotowej, kaftaniczków siatkowych i dziecięcych; stylp do obwijania, wzgl. kamaszy dla wojska, towarów gumowych i innych, w składzie fabrycznym i wytwórczym firmy: **KELLER i SCHAPIRA Wiedeń, I., Salzgries 10.** Natychmiastowa wysyłka do zajętych obszarów Królestwa Polskiego i do Galicyi. 4252 1 5

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

31 c. k. Loterya państwowa na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana: 200.000 koron.**

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 15 lipca 1915.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych. 3954 5 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Nauczycielka Polka poszukuje posady na letnie miesiące. Przyjmie także posadę w charakterze towarzyszki przy inteligentnej pani, która zamierza spędzić letnie miesiące w zdrojowisku, zwłaszcza czeskiem. Zgłoszenia: Slečna Trojanová, Uchlířské-Janovice, Czechy. 4156 4 4

Firma Łucyan Górka i Sp. w Nowym Sączu poszukuje starszego, zdolnego pomocnika z działu korzennego i bufetowego. Posada zaraz do objęcia. 4092 5 5

Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, **dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map wojennych, nut. czasopism i żurnali z możliwą szybkością.** 4202 3 3

Magazyn murowany piętrowy, suchy, o powierzchni 300 m[] do wydzierżawienia. Informacye: Pralnia wojskowa, Podgórze. Kącik 19. 4204 3 3

APTEKA w Nowym Targu, Rynek, Emila Scheina poszukuje **magistra** lub **asystenta farmacyi.** 4216 3 3

Pomocnica pocztowa poszukuje posady. **„Pomocnica"** poste restante **Zabierzów** k. Niepołomic. 4208 2 3

Akademik (superarbitrowany legionista, wolny od wojska) poszukuje posady biurowej lub obejmie lekcyę z niższych klas gimnazyalnych (może przygotować do egzaminu poprawczego). — Zgłoszenia: Lochman Michał, Andrychów koło Wadowic. 4244 2 4

Ładne mieszkania słoneczne, z całym komfortem, z 4, 3 i 2 pokoi do wynajęcia zaraz. Ul. Karmelicka przedłużona l. 208, obok stacyi tramwaju przy parku Krakowskim. Właściciel obecny na miejscu między 5—6 po południu. 4120 4 10

Ucznia 14—15 lat liczącego, przyjmę do praktyki handlowej. **Władysław Czarnek,** handel tow. kolonialnych, **Kraków,** ul. Długa 11 A. 4250 2 5

Superarbitrowany Legionista nauczyciel, piszący biegle na Underwoodzie, poszukuje na czas wakacyi guwernerki lub zajęcia biurowego tylko za utrzymanie. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności p. Kunegunda Dybczakowa w Nowym Targu, Starostwo. 4222

Maturzysta wolny od wojska, poszukuje praktyki w aptece. Zgłoszenia z podaniem warunków: Podgórze, Lwowska 36, I p. 4212

Parę koni wysokich silnych, dobrych do pociągu, także oddzielnie, sprzeda Pralnia wojskowa w Podgórzu, ul. Kącik 19. 4138 3 3

Kupię pianino mało używane. Zgłoszenia listowne pod K. W. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4253 2 3

Krynica, Willa „Zacisze". Pokoje z kuchnią lub bez. Najzdrowsze położenie, obok parku zakładowego. Obfitość nabiału. 4180 2 3

Wynajmę realność składającą się z 3—4 pokoi z przynależnościami, ogródkiem i podwórkiem, blizko sieci tramwajowej. Wiadomość: fach pocztowy 138. 4224 2 2

Uczeń miejscowy, 4 kl. gimn. ukończone bez promocyi, potrzebny do praktyki. Zgłoszenia osobiste zaraz: Drogueryа, Kraków, Szewska 5. 4132 3 3

Apteka pod „Opatrznością" Drzymały w Oświęcimie poszukuje zaraz współpracownika, ewentualnie ucznia. 4121 3 3

Mieszkania do wynajęcia 4 pokoje z przynależnościami, I-sze piętro, dalej mniejsze mieszkania, sklepy, wszędzie światło elektryczne. Zwierzyniecka 11. 4106 3 4

Obiady prywatne. Karmelicka 45, **II** piętro, na prawo. 3604 14 20

Pomocnika fryzyerskiego poszukuje zakład fryzyerski **Piotra Węgrzynka w Nowym Sączu,** ul. Jagiellońska. 4260 2 3

Krawieczyznę damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo **Wiktorya Podbielska, Kraków, Sławkowska 6, III p.** 3140 13 0

Kupię tylko loco stacya kilka wagonów **ziemniaków jadalnych** z prawem wywozu. Telegraficzne zgłoszenia przy podaniu gatunku: **Stiglitz, Bielsko.** 4251 2 3

Naczynia emaliowane Ia i wybiorki poleca najtaniej **Jenko J. Havliš,** skład fabryczny, **Královo Pole** (Königsfeld) pod Bernem. 4093 3 6

Dr. J. Maciejewski

praktykuje jak zwykle

w Kissingen,

zawiadamia zarazem o otwarciu swego **Sanatoryum, willa „Quo vadis"** gdzie chorych przyjmuje. każdego czasu

Na życzenie prospekt wysyła się odwrotnie. 3739

„Za jakość, czystość i prawdziwość pochodzenia ręczy się". **Potaniało Masło deserowe duńskie i bryndza majowa** w handlu **Wojciecha Olszowskiego Kraków, Mały Rynek** Uwaga: Przy zakupnie większej ilości ceny znacznie zniżone. 3841 18 0

Do wynajęcia zaraz w śródm. pokój front., umebl., przy inteligentnej rodzinie, z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia list. pod „M. C." przyjmuje Ad. „N. Reformy". 4170 3 3

2 pokoje i kuchnia przedpokój, klozet, gaz lub elektryka, na I p., ofic. zaraz do wynajęcia. 1 pokój i kuchnia, przedpokój, na parterze, ofic. zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Lubomirskiego 29, u gospodarza, I p. 4007 10 10

Zakopane „Warszawianka" pensyonat Józefy Wilczyńskiej, na sezon letni otwarty. Pokoje z utrzymaniem lub bez. 4065 4 10

Służący potrzebny do biura firmy Jan Godzicki, Kraków, ul. Dietlowska 30. 4262 2 3

Uczenica konserwatoryum udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3161 16 0

Od 4 koron Suknie damskie od 1 korony Sukienki dla dzieci przyjmuje się do roboty: **Ulica Karmelicka 7, II. piętro,** kamienica w podwórzu. 710 41 0

DZWONKI elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z precyzyą i tanio **H. NIEMETZ** optyk i mechanik **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 451 10 10

Młody człowiek (wolny od służby wojskowej), poszukuje posady jako urzędnik biurowy, budowlany lub przy większych gospodarstwach rolnych. — Zdolny organizator. Może się podjąć samoistnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Wieloletnia praktyka. Zgłoszenia: **G. T.,** Postamt Dorfteschen über Troppau. 4219 2 2

Panienka poszukuje posady w drogueryi, w biurze lub w zakładzie fotograf. Zgłoszenia pod **A. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4191 3 3

Udzielam języka francuskiego i niemieckiego z konwersacyą. oraz przedmiotów szkolnych. Swiadectwa domów arystokratycznych. Zgłoszenia pod K. K. przyjmuje Administr. „N. Reformy". Ceny przystępne. 4218 2 2

Kilka sum na hipotekę I lub II do umieszczenia. Wiadomość do 23 b. m. Karmelicka 7, „Kimono", od 3—6 po południu. 4198 3 3

Rządca rolnik z bardzo dobremi rekomendacyami, ostatnio 16 lat na jednej posadzie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Przyborowice, p. Grabiny pod Dębicą. 4159 3 3

Przewodnik adresowy.

Adresy instytucyj legionowych w Wiedniu.

Naczelny Komitet Narodowy: I. Neuthorgasse 9.

Komisaryat wiedeński N. K. N.: I. Bauernmarkt 3.

Komisaryat wojskowy wiedeński N. K. N. i Komenda placu: IV. Alleegasse 44, od godziny 12 — 1 i od 6 — 7 wieczorem.

Intendantura Legionów: Wayringerstrasse 14, od godziny 10 — 12 i od 3 — 5 po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Biuro Samarytanina polskiego: I. Wallnerstrasse 1.

Ekspozytura N. K. N. w Krakowie: Rynek, l. 22, I p.

Adresy władz galicyjskich.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo, Rada szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) — Ołomuniec.

Starostwo górnicze dla Galicyi (z Krakowa) i krakowski urząd górniczy okręgowy: Morawska Ostrawa, ul. Elżbiety 6; jasielski urząd górniczy okręgowy: Jasło; drohobycki: Drohobycz. Sprawy stanisławowskiego urzędu górniczego okręgowego prowadzi na razie urząd górniczy okręgowy w Drohobyczu.

Dyrekcya kolei państwowych (krakowska) — **w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.**

Dyrekcya poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Ołomuniec.

Instytucye galicyjskie w Wiedniu.

Rektorat uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmanngasse 5, od godziny pół do 9 do pół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I piętro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 1, I piętro.

Izby handlowo-przemysłowe ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie: I, Am Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstaufengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filie galicyjskie »Wiener Bankverein«: I. Schottengasse 6.

Krakowska filia »Ustředni banka českých spořitelen«: I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8 — 10.

Kasa oszczędności m. Lwowa: VIII. Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Instytucye dla wychodźców w Wiedniu.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę. b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10 — 12 i od 3 — 6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12 — 1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 — 10 i od 3 — 6 (herbata z mlekiem i bułka 10 hal., kawa z mlekiem i bułka 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. »Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacyi pań polskich: Langegasse 50, od 12—3 po południu.

Gospoda Legionistów: IV. Luisegasse 22, I piętro, cały dzień otwarta.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX. Berggasse 17, od 9 — 1 i 2 — 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycielstwa: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12 — 1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzysz. »Ognisko«).

Komitet centralny wydziału Tow. rolniczych: VI. Mariahilferstrasse 1 c., II piętro, drzwi 7, od 9 — 1 i od 1 — 6 po połud.

Komitet zapomogowy dla przybyłych z Galicyi i Bukowiny: (Prezes K. dr Biliński, zastępca r. dw. Jul. Twardowski, kierownik Biura centralnego dr Włodz. Kozulewski, III. Rennweg 1).

I. Sekcya urzędnicza: przewodniczący komisarz Józef Migdał, I. Schauflergasse 2, III p.

II. Sekcya oświatowa: przewodniczący sekr. min. dr Sokalski, VIII. Alserstrasse 21, mezzan.

III. Sekcya inżynierska: przewodniczący sekretarz min. dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. Sekcya osób dyplomowanych: przewod. radca St. Fałat w zastępstwie dr Zalewskiego, VII. Neubaugasse 2.

V. Sekcya ziemiańska: przewod. radca skarbu Fałat, I. Schauflergasse 6, mezz.

VI. Konsorcyum bankowe: przewod. dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. Sekcya dla żon rezerwistów i legionistów polskich: przewod. sekr. skarbu Józ. Dunicz i prakt. konc. H. Kassala, I. Schwarzenbergplatz 4.

Ambulatoryum lekarskie (IX. Berggasse 17). Przewodniczący radca sanitarny dr Franciszek Horn, ordynujący lekarze: dr Aker, dr Sobolewski i dr Serbeński.

Biuro informacyjne: Sekretarz ministeryalny dr Lubosław Wyszatycki (III. Heumarkt 12).

Stowarzyszenia polskie w Wiedniu.

Związek katolicki polskiej emigracyi, VIII., Florianigasse 58, drzwi 12.

Towarzystwo Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Polskie akademickie stowarzyszenie »Ognisko« w Wiedniu: IX. Tuerkenstrasse 17.

Kółko rolniczo-leśne »Ogniska«: XVIII. Klostergasse 20.

Polskie stowarzyszenie »Strzecha«: I. Boersegasse 11 (gmach giełdy) na I piętrze w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie członków i gości).

Dom Polski: III. Boerhavegasse 25.

Polskie stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic »Ojczyzna«: III. Untere Viaductgasse 38.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.